

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odrowski Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 47

Poznań, sobota dnia 30 stycznia 1932

Rok XXVII

Polsko-austriackie rokowania handlowe

Warszawa, 30. I. (Tel. wł.) Rokowania handlowe polsko - austriackie, prowadzone w Wiedniu, weszły obecnie w stadium końcowe.

Jak słychać, ma być zawarte tymczasowe porozumienie na okres trzech miesięcy. (w)

Propaganda ukraińska w Genewie

Warszawa, 30. I. (Tel. wł.) Na terenie genewskim pojawił się Ukrainiec z Ameryki niejaki Makochan, ożeniony z bogatą Amerykanką, rozporządzający dużymi funduszami propagandowymi.

Makochan działa w Genewie obok Konowalca i Panejki, gdzie utworzył nowe biuro propagandy na rzecz Ukraińców. (w)

O wyzyskanie portu gdańskiego

Warszawa, 30. I. (Tel. wł.) Referent sprawy wyzyskania portu gdańskiego przez Polskę ma postawić wniosek o uproszenie prawników, aby ponownie zbadali tę sprawę. Komitet prawniczy ma przedstawić swe wnioski na Radzie Ligi Narodów w maju.

Do komitetu wchodził: Belg Hostier, Norweg Raestaed oraz Anglik sir Fisher. Ponieważ Fisher był zastępcą prawnym Gdańska w Międzynarodowym Trybunale w Hadze, prawdopodobnie nie przyjmie tego stanowiska. (w)

Ks. Szydelski wystąpił z Ch. D.

Warszawa, 30. I. (Tel. wł.) Poseł ks. Szydelski wystąpił z Klubu Ch. D. Należał on do grupy lwowskiej i wszedł do Sejmu z listy B. B. (w)

Zatwierdzenie statutu Zw. Dziennikarzy Rzplitej

Warszawa, 30. I. (Tel. wł.) Główny inspektor pracy zatwierdził nowy statut Zw. Dziennikarzy Rzplitej, uchwalony podczas zjazdu w Gdańsku, pod nazwą Związek Dziennikarzy Rzplitej Polski. (w)

O prezydenturę Rzeszy

Berlin, 29. I. (Tel. wł.) Kwestja prezydentury Hindenburga ujęta została obecnie przez komitety pozapartyjne w Monachium i Berlinie. W Berlinie na czele komitetu stoi nadburmistrz Sahm, który w poniedziałek ma ogłosić odezwę z podpisami.

Dla oceny położenia jest charakterystyczne, że bardzo ostro wystąpił przeciwko tym komitetom główny organ hitlerowców „Völkischer Beobachter”. Koła narodo - socjal. są, jak się zdaje, zdecydowane w razie utrzymania Brüninga jako kanclerza przez Hindenburga, wysunąć jednak własnego kandydata.

Dziś wieczorem odbyło się wielkie zebranie hitlerowców w Sportpalastie. Uderzało, że członkowie S. A., rozmieszczeni na całej sali, w pewnej chwili podnieśli okrzyk, domagający się kandydatury Hitlera na prezydenta Rzeszy. (D)

Sprawy brzeskie w dyskusji sejmowej

Skontyngentowanie przemówień budżetowych

Warszawa, 30. I. (Tel. wł.) Posiedzenie Sejmu trwało prawie do północy.

Przy omawianiu wniosku rządowego w sprawie ułatwienia spłat uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne, ułatwień, polegających przede wszystkim na udostępnieniu parcelacji, zabrał głos poseł Fijałkowski i stwierdził, że cała ta ustawa wobec braku pieniędzy jest zupełnie fantastyczna.

Następnie przyjęto nowelę, zmieniającą ustawę o odbudowie budynków, zniszczonych wskutek działań wojennych, polegającą na tym, że komisje wojewódzkie będą miały prawo umarzania pożyczek.

Z kolei przyjęto ustawę o udzieleniu ministrowi przemysłu i handlu uprawnień co do zabudowywania względnie zbywania i zamiany gruntów państwowych.

Przy tej ustawie pos. Bien (socj.) poruszył sprawę eksportu węgla i ostatnich zniżek plac robotniczych Oświadczył on, że robotnicy odrzucają takie propozycje i chwycą się ostatniego środka, jakim jest strajk.

Do tej sprawy przemawiał również poseł Mazur, który podniósł, że właściwie w ten sposób przez nadanie takich uprawnień ministrowi przemysłu i handlu w jego ręce oddaje się całkowicie los Gdyni.

Poseł Roguszczyk stwierdził, że przedłożenie takie jest sprzeczne z konstytucją.

Bardzo obszerna dyskusja rozwinęła się przy momentach politycznych, mianowicie przy wnioskach, związanych z Brześciem.

Poseł Bogdani (BB) zaproponował odrzucenie wniosku Stron Ludowego w sprawie nadużywania raportów policyjnych i wpływania na tok spraw sądowych w celu niedopuszczenia do wyświetlenia sprawy Brześcia. Chodzi tu o raport policyjny, na którego podstawie przeniesiono proces „Gazety Bydgoskiej” do Torunia.

Poseł Krysa (Klub Ludowy) przedstawił cały bieg sprawy i stwierdził, że w Bydgoszczy nie było żadnego zajęcia i Sąd Najwyższy został wprowadzony w błąd raportem policyjnym.

Poseł Pawluk (NPR) podkreślił, że jest to wywieranie wpływu na wymiar sprawiedliwości.

Poseł Nowodworski dowodził, że Sąd Najwyższy w swej decyzji oparł się na materiale, dostarczone przez władze administracyjne. Podczas gdy Stron Ludowe twierdzi, że raporty były fałszywe, referent nie zażądał nawet przedstawienia tych raportów i nie ocenił ich wartości.

Gdy poseł Bogdani oświadczył, że mówcy opozycyjni nie przedstawili żadnych argumentów, na sali rozległy się śmiechy, a ktoś zawołał: Niech no pan powie, czemu sędzia Tomaszewski jest dotąd na urlopie.

Wniosek Stron Ludowego odrzucono głosami B. B.

Następnie poseł Moszyński (BB) omawiał wniosek P. P. S., Klubu Ludowego, N. P. R. i Ch. D. o wybór nadzwyczajnej komisji do zbadania sprawy zniechania się nad więźniami w Brześciu i zaproponował odrzucenie wniosku, gdyż ma zaufanie do sądów i nie widzi potrzeby uszczuplenia uprawnień organów sprawiedliwości.

Poseł Pużak (PPS) oświadczył, że B. B. uchyła się od odpowiedzi na pytanie, czy prawdziwe są fakty, które stały się głośne na całym świecie politycznym.

Sanojca: To świat ma się czym zajmować!

Pużak: Pan mi przypomina anegdotę, o której mówił raz marsz. Piłsud-

ski, o tej zabawce, którą on nazwał pierdołka. Pan jest taką sejmową pierdołką!

W dalszym ciągu Pużak przedstawił genezę całej sprawy, starania o wydobycie na jaw zachowania się władz i zakończył w ten sposób:

Jeżeli Panowie wyobrażają sobie, że oczekujemy tylko sprawiedliwości, mylicie się. Jesteśmy spokojni, że przyszłość, i to bliska, przyniesie nam nie tylko wyzwolenie ale także odwet.

Poseł Krysa (Lud.) podnosi, że osoby, na które pada podejrzenie, powinny dążyć do wyświetlenia sprawy, aby państwu nie działa się krzywda i aby sprawa ta nie wisiała nad Polską.

Poseł Tempka (Ch. D.) podnosi, że wyzyskuje się każdą sposobność dla zaprotestowania przed światem kulturalnym przeciwko łamaniu praw i znęcaniu się nad więźniami. Brześć splamił honor narodu i tylko uchwała suwerennego Sejmu może ten honor uratować.

Poseł Terlikowski (BB) oświadczył, że niema podstawy do powoływania nadzwyczajnej komisji a co do kwestji wyświetlenia sprawy, to wyświelił ją ówczesny premier Sławek, który w odpowiedzi na interpelację oświadczył, że w Brześciu żadnego zniechania się nie było.

Gdy marszałek zakomunikował, że został zgłoszony wniosek o przerwanie dyskusji a głos miał otrzymać poseł Winiarski, powstała wrzawa.

Poseł Winiarski zażądał głosu przeciwko wnioskowi formalnemu i podkreślał, że pp. Paschalski i Terlikowski swem oświadczeniem przeszli do historii. Co się dzieje w Polsce, jeżeli w Senacie senator rzuca w twarz ministrowi sprawiedliwości twierdzenie, że to, co się działo w Brześciu, było hańbą i nikczemnością, a on to polityka jak grzanek z masłem. Chodzi przede wszystkim o honor armji polskiej. Czy jest możliwe, aby w Polsce dziś ktokolwiek wydawał tego rodzaju rozkaz, którego nigdy nie wydał ideał polskiego wodza porzobrowego, marszałek Józef Poniatowski?!

Dyskusję zamknięto i wniosek socjalistyczny odrzucono.

Następnie odrzucono wniosek socjalistyczny co do uchylenia rozpatrywania sprawy o wprowadzeniu nowego regulaminu więziennego.

Na koniec posiedzenia marszałek zakomunikował swój plan skontyngentowania przemówień budżetowych.

Przeciwko skontyngentowaniu zaprotestował poseł Niedziałkowski a kiedy marszałek odwołał się wobec tego do izby, poseł Stanisław Stroński stwierdził, że jest to posunięcie sprzeczne z regulaminem. Marszałek odpowiedział, że taki precedens już wprowadził były marszałek Rataj, ale wyjaśniono mu, że wówczas marszałek poddał pod aprobatę Sejmu postanowienie konwentu senjorów. BB zatwierdziło propozycję marszałka.

Następne posiedzenie w przyszły czwartek, 4 lutego. (w)

Dostawy dla kolei sowieckich

Warszawa, 30. I. (Tel. wł.) Dyrektor Huty Bismarcka, Krygiewicz, powrócił z Berlina, gdzie prowadził rokowania z przedstawicielami Sowietów w sprawie nowych dostaw dla kolejnictwa sowieckiego. Po naradzie z miarodajnymi czynnikami w Warszawie, Krygiewicz znów wyjeżdża do Berlina.

Jak wiadomo, umowy z Sowietami zawierane bywają w funtach angielskich. (w)

Samolotem do Białogrodu

(Od własnego korespondenta).

Białogród, w styczniu.

Lotnisko mokotowskie, godzina 12. Dzień jasny, cichy, styczniowy. Luksusowy samolot ośmio-osobowy przygotowywano do startu. Olbrzymi Fokker o trzech motorach, wykonany w polskiej fabryce w Lublinie. Po zważeniu moich walizek wsiadłem do ciepłej, oszklonej kabiny, gdzie znajdowało się już trzech pasażerów. Zawarowały motory i płatowiec potoczył się po ziemi.

Wkrótce pod nami przesuwały się okolice Warszawy, pokryte gdzieś gdzie cienką warstwą śniegu. Lecimy w kierunku Modlina.

Z powodu mgły samolot utrzymuje się na wysokości zaledwie 25—50 m. Oko ślizga się po monotonnych płaszczynach. Przelatując nad szosą, widzimy, jak zaprężone do sań konie na widok samolotu płoszą się, szarpiają i rzucają do ucieczki. Nagle wypogadza się. Słońce wpada do naszej kabiny przez szklane szybki. Widzę snujący się po ziemi cień naszego samolotu. Pokryte szronem lasy iskrzą się różnymi kolorami. Przepyszny to widok dla turysty i radykalne lekarstwo na „spleen“.

Szybkość lotu 180 km. na godzinę. Przelatujemy nad licznymi wioskami. Wyraźnie widać każdy domek, gdyż drzewa, pozbawione liści, nie zasłaniają widoku.

Wreszcie płaszczyzny ustępują miejsca zalesionym wzgórzom Małopolski. Na jakiejś polanie warkot samolotu wywołuje ogromny popłoch wśród gromady zajęcy, złożonej ze 100 conajmniej sztuk. Uciekające na wszystkie strony zajace przewracają się jeden przez drugiego. Widok niesłychanie zabawny.

Pod nami ukazuje się jakieś miasto. To Tarnów. Mijamy je i około godziny 14.30 samolot zaczyna lądować. W oddali wylaniają się kontury wież i dachy różnych budowli. Zbliżamy się do Lwowa. Widzę nawet już wyraźnie kopiec. Nagle motory milkną, słychać jedynie furczenie śmig. Ziemia tuż, tuż; wreszcie potoczyły się po niej koła samolotu — stajemy. Lotnisko pokryte grubą warstwą śniegu, mroz conajmniej 10 st. Cels. Walizki nasze pakują do luksusowego autobusu, który specjalnie obsługuje linje lotnicze „Lot“. Jedziemy do hotelu Krakowskiego.

Nazajutrz zajeżdża po nas ten sam autobus. Na dworze słonecznie, lecz mroźnie, suchy wiatr przewiewa dotkliwie. Na lotnisku ten sam wczorajszy Fokker, gotów już do podróży Galac — Bukareszt — trasa 840 kilom. Okazuje się, że jestem jedynym pasażerem. Następuje próba motorów; — godzina 9 rano — wszystko gotowe — Startujemy. Motory ryczą — każdy na swój sposób — a ziemia ucieka z pod naszych nóg w szalonym tempie. Lecimy trasą Lwów — Stanisławów. Monotonny gwar motorów działa kojąco na nerwy. Chmury trzymają się dość nisko nad ziemią. Osiągamy szybkość 170 do 180 km.

Trzymam w rękę mapę i przy jej pomocy śledzę okolice, przez które przelatujemy. Lecimy właśnie nad torem kolejowym Lwów — Stanisławów. Chwilami ukazuje się srebrna wstęga Seretu, snująca się w licznych zakrętach i zygzakach. Z boku ukazuje się Buczac. Daleko na horyzoncie widnieje Kołomyja. Omijamy ją i niebawem przekraczamy niewidoczną granicę polsko - rumuńską. Na terytorjum rumuńskim coraz mniej śniegu. Lecimy nad równinami, pozbawionymi lasów. Na polach pasą się stada owiec. Oady rumuńskie

pozbawione są ogrodów, co tworzy krajobraz monotony i smutny.

Przelatujemy nad Czerniowcami — i przechodzimy na czas średnio-europejski, cofam więc zegarek o całą godzinę. Dochodzi trzecia godzina lotu.

Widzę jakieś większe miasto, którego ulice biegną symetrycznie wzdłuż i w poprzek białonych domów — to Roma. Zaczynają się tereny góryste.

Na zblizamy się do Galacu. Samolot zatacza wielkie koło i pod kątem zsuwa się na ziemię. Po 15 minutach postoj, który spędziłem w domku, przeznaczonym na biuro (nad drzwiami napis: „Polskie linje „Lot“), lecimy wraz z trzema nowymi pasażerami do Bukaresztu.

Nazajutrz wykupiłem na lotnisku bilet do Białogrodu, placąc 3700 lei (210 zł) za przelot 450 km. Komunikację lotniczą na tej linii utrzymuje francuskie towarzystwo C. I. D. N. A.

Osady typowo rumuńskie: domy zbite grupami, tworzą asymetryczne ulice, drzew brak zupełnie. Lecimy bardzo nisko. Na łąkach widać olbrzymie nieraz stada owiec.

Krajobraz urozmaica się: Spotyka się gęste bory i rozległe płaszczyny, porzeczane jarami i dolinami, w których niedkiedy mieszczą się osiedla ludzkie.

W pewnym momencie zauważyłem biwakujący cyganów; było ich wielu, a cyganieci prawie nagie, dokazywały koło namiotów i wozów wędrownych.

Wzbijamy się coraz wyżej, gdyż mamy przelecieć ponad wysokim łańcuchem górskim zwanym Żelazną Bramą. Jesteśmy na wysokości 2200 m.

Naraz w kabinie zapanowały egipskie ciemności; samolot nasz zanurzył się w gęste opary. Doznaję niemiłego uczucia, ciarki przechodzą mi przez plecy, czuję, że samolot pod kątem zniżają się ku ziemi, a przecież o lądowaniu w tych okolicach niema mowy.

że wyloniliśmy się z mgieł. Radjotelegrafista operuje przy aparacie bardzo zdenerwowany. (W 1931 r. na tej przestrzeni dwa samoloty rozbiły się i 10 osób zginęło.) Lecimy bardzo nisko.

Sprawy polsko-gdańskie w Radzie Ligi Narodów

Rezolucja w sprawie port d'attache

Genewa, 29. 1. (PAT.) Rada Ligi Narodów załatwiła na dzisiejszym posiedzeniu sprawy gdańskie przyjęciem raportu i rezolucji, przedstawionych przez reprezentanta W. Brytanji w sprawie port d'attache.

Rezolucja, wydana po przyjęciu opinii trybunału haskiego, stwierdza: „Rada Ligi sądzi, że wobec tego, że punkty prawne, co do których istniały różnice zdań między stronami, są obecnie wyjaśnione przez opinię trybunału, sprawa praktycznego porozumienia, poruszona w nocy rządu polskiego z 25-go stycznia 1932 r., powinna być załatwiona bezpośrednio przez strony.

Raport w sprawie używania portu gdyńskiego

W sprawie używania portu gdyńskiego przez Polskę raport przedstawiciela W. Brytanji streszcza dzieje tej sprawy, przypominając, że zdaniem rządu polskiego żądanie, przedstawione przez senat gdański w r. 1930, nie mogło stanowić przedmiotu sporu między Polską a W. M., gdyż stanowi ono zamach na suwerenność polityczną i gospodarczą Państwa Polskiego i na jego prawa do swobodnego rozwoju.

stwierdzić, że w ten sposób sprawa znajdzie definitywne rozwiązanie. Należy podkreślić gotowość Senatu przyznania polskim okrętom wojennym pewnych specjalnych ułatwień, przystosowanych do okoliczności lokalnych, i deklaracje, wydana w tej sprawie. Senat zapowiedział, że zwróci się do rządu polskiego o zgłoszenie postulatów. ich ułatwień specjalnych oraz wyraża gotowość przedłużenia tymczasowego regulaminu, wydanego przez Wys. Komisarza Ligi od 1. 9. 1931 do 1. 4. 1932 r.

sprawy przez komitet prawników znajdzie on rozwiązanie praktyczne w drodze rokowań polsko - gdańskich, w konkluzji czego przedstawia rezolucję, w myśl której Rada wzywa komitet prawników do zbadania nowych spraw prawnych, wysuniętych przez odwołanie od decyzji Wys. Kom. a wysuniętych przez Gdańsk i Polskę, pozostawiając komitetowi swobodę ponownego zbadania w świetle decyzji Wys. Kom. oraz argumentów, wysuniętych przez strony, konkluzji opinii, wydanej 16. 4. 1931 r. dla Wys. Kom. Rezolucja przewiduje, że w razie gdyby jeden z członków komitetu nie mógł przyjąć tej misji, sprawozdawca jest upoważniony do wyznaczenia jego zastępcy.

Z komisji oświatowej

Warszawa, 30. 1. (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisji oświatowej Sejmu referent Smulikowski (BB) wypowiedział się całkowicie i bez zastrzeżeń za rządowym projektem o ustroju szkolnictwa.

Przewodnicząca komisji posłanka Jaworska chciała odbyć następane posiedzenie już w sobotę, a gdy się to nie udało, proponowała poniedziałek, ale nie znalazła poparcia nawet w gronie własnej partji.

Pogrzeb

ś. p. J. A. Święcickiego

Warszawa, 29. 1. (PAT.) Dzisiaj przed południem odbył się pogrzeb śp. Juliana Adolfa Święcickiego, literata, prezesa Stow. Weteranów z 1863 r.,

prezesa i członka wielu towarzystw społecznych i naukowych.

Po nabożeństwie w kościele garnizonowym nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Kondukt pogrzebowy otwierała kompanja honorowa 36 p. p. legji akad. z orkiestrą. Zwłoki śp. Święcickiego odprowadzili poza najbliższą rodziną weterani 1863 r., związki Dowborczyków i Hallerczyków, przedstawiciele organizacji, których zmarły był członkiem, przedstawiciele świata naukowego oraz grono przyjaciół.

Strajk tramwajarzy w Łodzi

Łódź, 29. 1. (PAT.) Dzisiaj rano wyjechało na miasto 30 wozów tramwajowych. Jako motorowi wyjechali kontrolerzy i inspektorzy, jako zaś konduktorzy nowozaangażowani pra-

cownicy. Ponieważ 30 wozów nie mogło obsłużyć wszystkich pasażerów, dotychczas nie wycofano kursujących autobusów. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Skoro tylko wozy ukazały się na ulicach, do remiz zaczęli się zgłaszać starzy tramwajarze, którzy wylamali się ze strajku. Na ogólną liczbę 1500 strajkujących zgłosiło się narazie 62.

Z Towarzystwa Polsko-Angielskiego

Przypominamy w ostatniej chwili, że dziś wieczorem o godz. 20 odbędzie się wieczorek taneczny Towarzystwa Polsko - Angielskiego w pięknych saloniach „Resursy Kupieckiej”. Zśród różnych atrakcyj wymienić należy walc z orderami i kwiatami, ogłoszenie królowej i króla wieczorku, angielskie gry towarzyskie, brydż itd. Bufet własny. Wstęp zł 1,50. Niewiele pozostałych zaproszeń otrzymać można u p. Michałowiczowej, ul. Cieszkowskiego 6, parter.

Zaznaczyć należy, iż z lokali „Resursy Kupieckiej” członkowie Towarzystwa będą mogli korzystać co środę w godz. od 17—23, począwszy od 3 lutego r. b. W ten sposób tworzy się związek Klubu polsko - angielskiego.

W poniedziałek, dn. 1 lutego, na zebraniu dwutygodniowym, które odbędzie się w sali Zakładu Mikrobiologii (Wały Wazów 25) o godz. 20, Mr. Richard W. Frey wygłosi referat angielski o duchu języka angielskiego. Uprasza się o liczny udział członków, którzy zechcą również odebrać legitymację na 1932 r., oraz statuty i sprawozdania za 1930-31 r. Biblioteka została zasilona zamówionymi w Londynie kilkudziesięciu nowymi książkami, które czekają na czytelników.

Skutki nadużywania alkoholu

Wezorał późnym wieczorem rozległy się rozpaczliwe krzyki i wołania o pomoc z pewnego mieszkania przy ul. Marszałka Focha 93.

Jak się okazało, zamieszkały tam niejaki p. J. wrócił do domu mocno „zagezwany” i wszczął głośną awanturę z żoną Jadwigą. Podczas awantury, której odgłosy dochoodziły na ulicę, pijak począł maltretować kobietę. W pewnej chwili uderzył ją jakimś ostrym narzędziem w głowę i zadał jej ranę długości około 5 cm. Uderzenie było tak nieszcześliwe, że nastąpiło przecięcie tętnicy. Przywołane pogotowie ratunkowe opatrzyło broczącą we krwi kobietę. Po opatrunku ofiarę brutalnego pijaka zostawiono w leczeniu domowym.

Drugi wypadek, spowodowany nadużyciem alkoholu, wydarzył się przy ul. Patrona Wawrzyniaka 20. Wzwaano tam pogotowie ratunkowe do 58-letniego Wojciecha Z. z ul. Polnej 12, który rzekomo miał spaść ze schodów, przy czym się potłukł. Znalaziono go bowiem leżącego na schodach. Lekarz pogotowia nie znalazł żadnych widocznych uszkodzeń z powodu upadku, stwierdził natomiast, że Z. był pijany do utraty przytomności. (k)

KONTO KOMITETU

niesienia pomocy biednym i bezrobotnym na miasto Poznań P. K. O. nr. 213 005.

WŁADYSLAW DRZEWBET

MOST

POWIEŚĆ INŻYNIERSKA

(Ciąg dalszy.)

97)

Krost był zbity z tropu. Czekał chwilę, czy Karol nie udzieli jakichś wyjaśnień, lecz Karol milczał.

— Pisz mi — mówił Krost wzburzony, — że wyjeżdża, oraz bym jej rzezy wysłał. Pozatem ani słowa wyjaśnienia, skąd to nagle postanowienie! Może wyrzucił jej kto przykrość? Ale przecież mogłaby się poskarżyć. Potrafiłbym śmiało ukarać! Więc pan nic więcej nie wie?

— Nie wiem! — odparł Karol.

W Krocie poczęło kipieć:

— Muszę panu wyrazić moje niezadowolnienie i nagane, że roboty tak pomału postępują. 25 listopada ma się odbyć poświęcenie mostu i oddanie go do użytku. Wątpiwam jednak jest, czy ro-

boty będą pokończone. Pan będzie odpowiedzialny, jeśli najmniejsze braki dostrzegę! Betoński nie sobie z pana nie robi! Ślamazarnie to wszystko postępuje. Za tydzień znów przyjadę — życzę sobie, by roboty były ukończone. Wszystkie rachunki, zestawienia i akty mają być przygotowane. Około dwudziestego zjedzie komisja kołaudacyjna. W koszarce będzie pan zajmował nadal tylko kancelarię. Inne pokoje zamknę i klucze biorę z sobą. Za tydzień, gdy się zjawię, wydam dalsze zarządzenia.

Odszedł, a w godzinę później odjechał wraz z walizami panny Adeli.

Karol rozejrzył się po budowie. Roboty były prawie pokończone: Most z krążym uwolniony, groszkowanie powierzchniowe na ukończeniu. nasypy gotowe, oskałowane od dołu do wysokich stanów wielkiej wody, powyżej obłożone zieloną darnią, jezdnie wybrukowane foremną drobną kostką granitową, chodniki drogowe starannie wysypane grysikiem djabazowym, kamienie burłowe ustławione w odstępkach

między kamieniami kaliny i jarzębiny na przemian z czereśniami tworzyły piękną aleję. rzeka w górę regulowana, tam tylko szła jeszcze robota z rozmachem, bo wszystkie inne pokończone lub na ukończeniu.

— Za tydzień? Może już nikogo nie będzie, chyba dozorca i ja, bo niema tu więcej roboty. Barak jeno rozebrać i wynieść się stąd, z tego miejsca — prawdziwie ksiądz mówi — pełnego czarów, tajemnic, nieszczęść, zmartwień! — Zamyślił się, — ale gdyby nie Janusz, z jakimże dziś czołem i sumieniem chodziłbym po tym moście? Pewniebym nie chodził, bo po takim czynnie — kamień młyński do szyi i w wodę!...

Szybko zbliżał się wieczór. Z dziwnym uczuciem wszedł Karol do koszar. W wszystkich oknach było ciemno, pusto i głucho. Inne pokoje były pozamykane. Zaświecił lampkę, usiadł w trzcinowym fotelu i zadumał się.

Rozpatrywał wszystko, co się tu działo. Dziwny dom... Mój pomysł...

— Wodnik! — zawołał na psa. Pies podbiegł z oznakami szalonej radości.

— Wodnik! — powtórzył Karol — może i ty nosisz się z myślą czmychnąć stąd i zostawić mnie samego? Tak, tak, piesku! Zbankrutowałem z moimi pomysłami i z moimi teorjami podobnie, jak i ty. Za swoją wierność bezinteresowną, bo jeno za trochę strawy dostaniesz kopnięć, gdy pan niema na kim wyrzecć swej złości — tak i ja za swoją 25-letnią uczciwą służbę zostałem wyniesiony aż do godności pomocnika kierownika budowy.

— Tak, tak, piesku! — mówił Karol, głaszcząc go po łbie. — Tyś tylko został, by słuchać mych wywodów! Czy tobie jednak potrzebne są zasady moralności — zasady etyki? Czy twoja duszę trzeba podnosić z upadku? Czy rany, zadane życiem goić przyjaznym słowem, serdecznym uczuciem?

Pies słuchał — słuchał — aż wskoczył na kolana Karola.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KALENDARZYK

Sobota, 30 stycznia 1932.

Słońce: wschód 7,39; — zachód 16,32; —
długość dnia 8 godz. 52 min.
Księżyc: wschód 0,47; — zachód 10,00; —
ostatnia kwadra.
Kal. rzk.: Maryna P.; jutro Piotr W.
Kal. słow.: Dobrogńew; jutro Spitoğńiew.

Zebrania

Dziś o 18 Rada Miejska w sali ratuszowej;
o 18 Tow. Braterstwo (Wilda) — obchód 12-lecia u p. Grotowskiego, Dolna Wilda 71;
o 19 Stow. Porządku Publ. (oddz. Chwaliszewski) u p. Pohl na Chwaliszewie;
o 19 Tow. Przemysłowe (Wilda) — oddział metalowców u p. Zawadki, Górna Wilda 75;
o 19,30 T. S. „Pentatlon“ u p. Hejnowicza, ul. Zwierzyniecka;
o 20 K. S. „Sparta“ (piłka nożna) u p. Tomikowskiego, ul. Szamzrewskiego 18;

Jutro o 8 Koło b. Parafjan Dubińskich — naboż. w Kolegiacie Farnej; wieczorem zaś walne zebranie w Domu Królowej Jadwigi;
o 10 Czeladź Rzeźnicza u p. Roehra w Domu Rzemieślniczym;
o 11 Zrzeszenie Lekarzy Weterynaryjnych (oddział Pozn.) walne zebranie w rest. „Continental“ na Św. Marcinie;
o 11 Wędkarze (T. S. „Warta“) — ogólne zebranie w „Boulevard“, pl. Nowomiejski 5;
o 11 Zjedn. Podmistrzów Budowl. — walne zebranie u p. Beyerowej, plac Bernardyński;
o 14 Tow. Przem. im. Sobieskiego — walne zebr. w Domu Kat. na Śródcie;
o 15 Tow. Krawców walne zebr. u p. Gaworskiego, Nowy Rynek 4;
o 15 Klub Teatralny im. A. Fredry walne zebr. u p. Grotowskiego na Dolnej Wildzie;
o 18 Centr. Zw. Ogrodników Włkp. u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;

Lekarska Poradnia Przedślubna Polskiego Tow. Eugenicznego, św. Marcin nr 59. I. ptr. udziela porad bezpłatnie. — Kobiety: w poniedziałki od godziny 17—18; mężczyźni: we wtorki o godzinie 17—18.

Muzeum Wielkopolskie, Al. Marcinkowskiego 9, otwarte codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 10—16; w soboty, niedziele i święta od godz. 10—14.

W salach działu graficznego otwarta „Wystawa sztychów, mebli i porcelany angielskiej 18-go wieku“.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Marij Nowakowskiej o godz. 14 z kapł. cment. na Dębcu. — Śp. Stanisława Andersza o godz. 14,30 ulica Poznańska 25.

Teatr Polski

DZIŚ — o godzinie 16 „Ich synowa“ — przedstawienie zakupione przez Armię Błękitną. — O godz. 20 „Drugie imię miłości“ (Premjera).

Teatr Nowy

DZIŚ — „Caryca i Rasputin“.

Teatr „Uśmiech“

DZIŚ — o godzinie 20 „Hrabia Luxemburg“.

Teatr Objazdowy

pod kierownictwem Wł Brackiego „Kajzer“ — Macieja Wierzbńskiego
DZIŚ — Wieluń.

Teatr Wielki — Koncerty symfoniczne
Niedziela. 31. 1. XVI koncert symfoniczny
Dirygent: Zygmunt Latoszewski —
Solista: Wacław Kocharński (skrzypce).

Ze Stronnictwa

Narodowego

W dniu 31 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się na sali „Strzelnicy“ w Szamotułach zebranie wszystkich mężów zaufania z powiatu przy udziale posła Górczaka. Przybycie z każdej gminy choćby jednego delegata Stronnictwa Narodowego na to zebranie jest konieczne, gdyż jednym z punktów obrad będą wybory do Rad Gminnych.

Zarząd Stronnictwa Narodowego w Szamotułach.

KRONIKA TOWARZYSKA

Zabawa Karnawałowa na cele Harcerstwa Wielkopolskiego, która odbędzie się dziś, w sobotę, dnia 30 b. m., zapowiada się świetnie. Liczne i miłe niespodzianki przeplatać będą odczeka zabawę, na którą wybiera się elita naszego miasta. Świetna orkiestra jazzbandowa pod dyrekcją p. Fiodorova ma w repertuarze swoim najnowsze tańce i przeboje. Następnego dnia dzisiejszego jest — wszyscy na zabawę karnawałową, do Bazaru na cele harcerstwa wielkopolskiego. z 243

Możliwość zatargu sowiecko-japońskiego

Japończycy starają się opanować kolej wschodnio - chińską dla transportu swych wojsk

London, 29. 1. (Tel. wł.) — Obok wzrastającego z każdą godziną napięcia stosunków pomiędzy Japonją i Chinami na pierwsze miejsce zaczyna się obecnie wysuwać zatarg japońsko - sowiecki, spowodowany odmownym stanowiskiem Sowietów co do wyrażenia zgody na użycie kolei wschodnio-chińskiej dla celów wojskowych. Japończycy mimo to starają się opanować kolej dla celów transportowych w związku z marszem na Charbin. Jak slychać, około 3000 urzędników chińskich i sowieckich, zatrudnionych na kolei, zostało uzbrojonych i stara się przeciwstawić żądaniu japońskiemu. Ponadto urzędnicy ci mieli dostarczyć za pośrednictwem

władz chińskich i sowieckich broń komendantowi garnizonu w Czang-Czao, który miał doradzić sowieckiemu dyrektorowi tej kolei, aby zwrócił się do swego rządu o wystanie wojsk sowieckich do Mandżurji dla ochrony interesów sowieckich, a zwłaszcza kolei wschodnio-chińskiej.

Z Czang-Tung donoszą, że władze japońskie zdecydowały się objąć zarząd nad południowym odcinkiem kolei wschodnio - chińskiej dla zabezpieczenia normalnego ruchu kolejowego, głównie dla transportów wojskowych. Urzędnicy sowieccy i chińscy odmawiają jednak wykonywania w tych warunkach swych obowiązków.

Prasa berlińska o sytuacji na Dalekim Wschodzie

Berlin, 29. 1. (Tel. wł.) Wypadki w Chinach przysłoniły na chwilę w Berlinie inne sprawy polityczne, których oczywiście tu nie brak.

Prasa przynosi w sensacyjnym telegramie szczegóły zbombardowania Szanghaju przez Japończyków, stwierdzając, że jest to wojna w pełnym tego słowa znaczeniu. Tu i owdzie padają zdania, że istnieje groźba ogólnego pożaru. Nie wiadomo, co zrobi Ameryka. Podkreśla się tu przyjazne wobec Japonji stanowisko Anglii i różnice, które dzielą w tej sprawie Anglję od Ameryki.

Chiny zaapelowały do Ligi Narodów, jednak o skutkach tego kroku prasa berlińska wyraża się z zupełnym sceptycyzmem. Autorytet Ligi upada z dniem każdym. Nawet prasa lewicowo - demokratyczna, jak np. „Berliner Tageblatt“, pisze o Lidze z ironją. „Japonja — stwierdza pismo — tańczy Lidze na nosie“. „Pomoc nie nadejdzie w każdym razie od Ligi“ — powiada dalej pismo, twierdząc, że jednak coś się stać musi. Jednak na pytanie — co? — niema odpowiedzi.

„Japonja — pisze „Vossische Ztg.“ — poprostu korzysta z przesileniowego paralizu świata, aby ugruntować swą hegemonję na Wschodzie i opanować Chiny“.

„Germania“ pisze, że Japonja stanie się w razie dalszej polityki silnej ręki grabarzem Ligi Narodów i ugodzi w rdzeń konferencji rozbrojeniowej, zamim się ona zbierze.

Huk armat i bomb na Dalekim Wschodzie jest w istocie niezwykle przygrywką do mającej się rozpocząć w Genewie konferencji rozbrojeniowej.

Jest to pozatem, o czym już donosił Wasz korespondent — drugi moment, który fatalnie zaciąży nad Genewą.

W Berlinie słyszy się też rozważania, że Rosja musi patrzeć na rozwój wypadków w Azji z dużym niepokojem, a odrzucenie przez Japonję propozycji paktu o nieagresji nabiera w tych warunkach specjalnego posmaku. (D)

Szczegóły bombardowania Szanghaju

London, 29. 1. (Tel. wł.) W ciągu dnia dzisiejszego przybił do portu w Szanghaju amerykański kontrtorpedowiec „Broye“, który wysadził silny oddział marynarzy. Mają oni objąć straż nad wodociągami miejskimi i gazownicą oraz elektrownią. W mieście, a zwłaszcza w koncesji międzynarodowej, panuje ogromne podniecenie.

Ruch handlowy i towarowy zamarli zupełnie. Wszystkie sklepy chińskie, banki i instytucje przemysłowe są zamknięte. Wydana została odezwa chińska, wzywająca do ogłoszenia strajku generalnego. Na domach widnieją napisy, nawołujące do „wytrwania na stanowisku obrony ojczyzny do ostatniej kropli krwi“.

Komendant wojsk japońskich w Szapei wydał rozporządzenie, aby ludność chińska nie wydalata się w ciągu nocy ze swych mieszkań.

Według doniesień z Mukdeny, wojska japońskie posuwają się w dalszym ciągu w kierunku Charbina. Most kolei wschodnio-chińskiej nad rzeką Sundari został przez oddziały chińskie wysadzony w powietrze. Po obu stronach rzeki Chińczycy i Japończycy ustawili szereg baterji artylerji ciężkiej. Obecnie trwa ożywiona wymiana strzałów. Japońskie samoloty ponowiły bombardowanie zewnętrznych dzielnic Charbina. Mówią, że zniszczenie mostu na rzece Sundari nastąpiło na życzenie sowieckich władz kolejowych, które już przedtem bezskutecznie przeciwstawiły się użyciu kolei przez wojska japońskie.

London, 29. 1. (Tel. wł.) Bombardowanie miasta Szapei przez samoloty japońskie, które ukazywały się w odstępach 20-minutowych, trwało blisko 14 godzin. Wiele gmachów leży w gruzach, a część miasta stała się pastwą pożaru, który powstał wskutek wybuchów bomb. Szkody, wyrządzone przez eks-

tońskiej z rejonu Nankinu oraz 3 dywizja gwardji narodowej skierowane zostały do Szanghaju.

Nankin, 29. 1. (PAT.) Wczoraj w czasie walk w dzielnicy Szapei wojska chińskie miały zdobyć 4 samochody pancerne japońskie.

W wyniku walk zginęło lub odniosło rany około 300 Chińczyków.

Waszyngton, 29. 1. (PAT.) Według doniesień Agencji Reutera, Japończycy i Chińczycy zawarli układ wstrzymujący walki w Szanghaju poczynszy od dnia jutrzejszego godz. 12, według czasu Greenwich.

Wiadomość tę potwierdzają oficjalnie w Londynie.

Szanghaj, 29. 1. (PAT.) Chińska Izba handlowa ogłosiła strajk generalny. Wszystkie banki chińskie zostały zamknięte.

Równocześnie wstrzymano załatwianie wszelkich interesów.

KRONIKA MIEJSCOWA

— Ceny chleba i bułek. Z dniem 30 b. m. obniża się cenę chleba żytniego z 0,44 zł na 0,40 zł za 1 kg. Cena bułki zwykłej, wagi 50 do 55 gr., wynosi od dnia 1 lutego r. b. 0,04 zł.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś premjera doskonałej komedji Stanisława Miłaszewskiego p. t. „Drugie imię miłości“. Subtelny poeta, jakim jest Miłaszewski, poraz pierwszy przemówi ze sceny prozą — i to o miłości. „Drugie imię miłości“, to sukces stołecznego Teatru Nowego w Warszawie, gdzie sztuka, grana od dwóch miesięcy, stale wypełnia widownię do ostatniego miejsca. Obsadę poznańskiej premjery tworzą Wasilewska, Modzelewski, Nowacki, Sawicka i Sierska. Na premjerze obecny będzie autor, który osobiście kierował ostatnimi próbami.

25 przedstawienie „Ich synowa“ Adama Grzymaly - Siedleckiego odbędzie się w niedzielę o godz. 3 popołudniu po cenach znizonych.

Z Teatru Nowego

W salonach zaufanej frejliny Wyrubowej lub w komnatach zimowego pałacu spotykał Grzegorz Rasputin carycę Wszzechrosji. Nieokrzesany chłop przeprowadza swe plany z całą bezwzględnością, sam pozostając na zoldzie niemieckim. Na tem tle w 11 barwnych obrazach rozwija się sensacyjna fabuła świetnego reportażu „Caryca i Rasputin“, który wzbudził niebywałe zainteresowanie.

„Kubuś — bohater“ — najnowsza, niezmiernie miła i piękna bajka dla dzieci, wystawiona będzie w niedzielę o godz. 3,30 popoł. po cenach znizonych. „Spódniczka czy toga“ — kapitalna farsa francuska, stanowiąca clou paryskiego repertuaru, wchodzi na afisz Teatru Nowego w najbliższym czasie.

Teatr Operetkowy „Uśmiech“

Entuzjastycznie przyjęta na wczorajszej premjerze prześlizczna operetka Fr. Lehara „Hrabia Luxemburg“ rozpoczyna od dziś na scenie Teatru „Uśmiech“ swój triumfalny żywot. Przepelniona do ostatniego miejsca widownia, porwana wesołością i humorem melodyjnej operetki, olśniona wspaniałością wystawy i znakomitem wykonaniem całego zespołu, żywiołowo oklaskiwala przy otwartej kurtynie wszystkich czołowych odtwórców.

Jutro, w niedzielę, i dni następnych „Hrabia Luxemburg“ w obsadzie premjerowej.

„Cnotliwa Zuzanna“ po cenach znizonych. W niedzielę i we wtorek popołudniu i po cenach znizonych odbędzie się nieodwołalnie dwa ostatnie przedstawienia farsowej operetki rewji „Cnotliwa Zuzanna“ z wymarzoną odtwórczynią w roli tytułowej J. Fontanówna.

Teatr Wielki

Wieczór muzyki francuskiej

Niedzielnny koncert Orkiestry Symfonicznej stoł. miasta Poznania poświęcony jest wyłącznie utworom francuskich mistrzów, jak Franck, Saint - Saens i Debussy. Obok pięknej symfonji d-moll Ces. Francka usłyszymy bardzo ciekawe „Nocturnes“ na orkiestrę, z których wykonane zostaną dwie części „Nuages“ i „Fetes“. Świetny kompozytor Saint - Saens reprezentowany będzie przez dwa utwory, mianowicie przez poemat symfoniczny „Phaeton“ i koncert skrzypcowy h-moll w wykonaniu cenionego skrzypka Wacława Kocharńskiego, prof. państw. Konserwatorium muzycznego w Warszawie.

Koncertem dyryguje p. Zygmunt Latoszewski.

Kino Dźwiękowe „Metropolis“ **Kino Dźwiękowe „Metropolis“**

Na skutek licznych życzeń P. T. Publiczności, nadesłanych nam tak z Poznania jak i z najdalszych stron Wielkopolski oraz z powodu ogromnego powodzenia jakim cieszy się gigantyczne arcydzieło filmowe

„WIELKOMIEJSKIE ULICE“

postanowiliśmy obraz ten wyświetlać dziś t. j. w sobotę i jutro t. j. w niedzielę nieodwołalnie poraz ostatni.

DYREKCYJA



Z pracowni poznańskich artystów. K. Jasnoch: „Rybaczka z Kaszub” (olej).

towarzystw A i B kl. oraz uczelni średnich i wyższych jest niedozwolony. System rozgrywek zależny będzie od ilości zgłoszonych drużyn.

Lekka atletyka

Mistrzostwa zimowe przeprowadzić zamierza Pozn. OZLA po raz pierwszy w lutym. Jako miejsce zawodów przewidziana jest hala „Sokoła”.

Pięściarstwo

Tegoroczne mistrzostwa indywidualne POZB odbędą się w myśl regulaminu walk tylko w dwu klasach (senjorów i juniorów). Walki odbywać się będą w trzech starciach bez dodatkowych. Wobec tego, że w myśl nowych przepisów klubom nie liczy się żadnych dodatkowych głosów od ilości startujących zawodników, należy się liczyć z tem, że do walk o tytuł staną jedynie zawodnicy, którzy posiadają szanse zdobycia tytułów lub miejsc.

Najbliższy tydzień przyniesie nam szereg ciekawych walk o mistrzostwo juniorów, które odbędą się w dniach 3, 4 i 5 lutego w sali ośrodka. Mistrzostwa te zapowiadają się bardzo ciekawie z uwagi na bardzo wyrównaną klasę poszczególnych zawodników, zgłoszonych do mistrzostw. Zawody rozpoczną się dnia 3 lutego o godzinie 19 w sali ośrodka.

Piłka nożna

„Sparta” i „Pogoń”. Spotkanie towarzyskie powyższych drużyn odbędzie się w niedzielę o godz. 11 na boisku „Sparty” przy ul. Grunwaldzkiej.

„Legia” i „Jutrznia” rozegrają zawody towarzyskie w niedzielę o godzinie 11 na boisku „HCP”.

Kryszkiewicz były gracz „Poznań” przeszedł do „Warty” i zasilił w bieżącym sezonie jej drużynę ligową.

Życie organizacyjne

Nadzwyczajne walne zebranie PTP odbędzie się dnia 5 lutego o godz. 19.30 w sali „Piwnicy Ratuszowej” (St. Rynek). Na porządku ważna sprawa piywalni, dlatego też zarząd prosi, aby wszyscy członkowie stawili się na wspomniane zebranie.

Z okazji przypadającego jubileuszu dwudziestolecia „Warty” jeden z założycieli klubu, p. dyr. Kazimierz Swiderski ofiarował trzy cenne puchary dla najwybitniejszych zawodników w piłce nożnej, lekkiej atletyce i pięściarstwie. Przyznanie ma nastąpić na podstawie zaobserwowanej w ciągu obecnego roku jubileuszowej pilności, ofiarności i ambicji oraz wyników danego zawodnika.

TEATRY SWIETLNE

Kino „Słońce” wyświetla film polski p. t. „Szyb L. 23”. Scenariusz opracował według własnej powieści znany powieściopisarz Jerzy Kossowski. Akcja rozgrywa się w Zagłębiu naftowym, które przedstawia teren dla kinematografji bardzo ciekawy, a dotąd niewyżyskany. Ciekawe to akcji stanowi życie szybu naftowego, wymowa poruszającej się masy świrdrów i tajemniczych dla laika maszyn wiertniczych. Córka wiertacza i jego pomocnik podobają się sobie. On, trochę don Juan, który dużo włóczył się po świecie, łatwo zdobywa serce dziewczyny. Ale w niej kocha się jego przyjaciel, poczciwy Antos, bardzo zdolny szlifierz. Dla ukochanej popelnia on kradzież, wynosząc z fabryki własnoręcznie oszlifowany kryształ, najlepsze swoje dzieło. Konflikt rozwiązuje katastrofa — pożar szybu. W czasie pożaru Antos ratuje starego wiertacza i swego przyjaciela — rywala. Serce dziewczyny zwraca się ku niemu, a młody włóczęga, widząc głęboką miłość przyjaciela, usuwa się i rusza w świat na dalszą wędrowkę. — Miła i ciekawa akcja znakomicie urozmaicają zabawne intermezza, śpiewy oraz śliczne spacery wśród malowniczych krajobrazów i szybów naftowych. Mocnym akcentem końcowym jest efektownie przedstawiony pożar szybu naftowego. Reżysero film zrobiony jest bardzo starannie i dokładnie. Aktorska obsada przedstawia się interesująco. Na pierwszy plan wysuwa się para amantów: Baśka Orwid i Jerzy Marr. Mocną sylwetkę starego wiertacza dał W Gawlikowski. A Dobosz ciągnął, jak mógł, dużą rolę Antosia. Dobry epizod ciemnego typu pokazał Halicz.

Nadprogram — ciekawy tygodnik P. A. T. a.

Na premierze byli obecni wykonawcy ról głównych — p. Baśka Orwid i p. Jerzy Marr, bardzo serdecznie przyjmowani przez publiczność. Jak się dowiadujemy, będą oni tu jeszcze w sobotę, aby w dalszym ciągu udzielać autografów. (ver.)

Kino „Corso” wyświetla film pod tyt. „Djabelski pazur”. Afisz reklamowy kwalifikuje ten film jako erotyczny — salony. Na tę kwalifikację nie możemy się zgodzić, gdyż punkt ciężkości efektów tego filmu nie polega na efektach psychologicznych, czy mimicznych, lecz na efektach par excellence dynamicznych. Właściwym określeniem byłoby więc: niezły film sensacyjny, zbliżony w swoim typie do filmów z dzikiego zachodu. Na czoło filmu wysuwa się znany aktor z tego rodzaju popularnych sensacyj William Desmond.

Kino „Renaissance” wyświetla dwa filmy: „Noc szaleńca” i „Dziewczę z temperamentem”. Pierwszy film jest przeciętnie dobrym sensacyjnym dramatem, rozgrywającym się na Alasce w r. 1898 wśród poszukiwaczy złota. Role główne kreują June Marlove, Neil Hamilton i Francis Bushman. Calkiem inna atmosfera wieje z drugiego filmu, który jest miłą i wesolą komedyjką. Młody kompozytor niechybnie zarobił swoją piosenką, gdyby nie miał pełnej inicjatywy i przedsiębiorczości narzeczonej. „Dziewczę z temperamentem”, niczem się nie zrażając, potrafiło w pomysłowy sposób zareklamować piosenkę narzeczonego tak znakomicie, że uzyskało za nią aż 10 000 dolarów, co pozwoliło młodej parze na założenie ogniska domowego. W roli tytułowej oglądamy Laure la Plante, bardzo dobrze czującą się w tego rodzaju rolach. (Ga)

Czyś spełnił już obowiązek obywatelski?

Czy złożyłeś dobrowolną ofiarę na bezrobotnych m. Poznania?

Konto Komitetu Miejskiego dla spraw bezrobocia — P. K. O. nr. 213 005.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

SFORT

Ciężka atletyka

Sekcja zapaśnicza klubu im. Sztekkera urządza spotkanie z sekcją „Sokoła” w poniedziałek w sali gimnastycznej pierwszej szkoły wydziałowej im. Działyńskich przy ul. Działyńskich. Początek o godz. 20. Walki odbędą się od wagi koguciej do ciężkiej.

Gry sportowe

„Pierwszy krok” w piłce koszykowej urządza nasz związek wyłącznie dla organizacji, nie należących do Pozn. Okr. Zw. Gier Sportowych, t. j. poszczególnych gniazd „Sokoła”, drużyn harcerskich chorągwi poznańskiej, parafji SMP i i. Udział



Dnia 29 stycznia r. b. o godz. 1.15 w południe zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. w 60 roku życia a 33 roku kapłaństwa, nasz kochany Konfrater, ś. p.

ks. Zygmunt Kemnitz
długoletni proboszcz w Kaźmierzu

Eksportacja zwłok z probostwa w Kaźmierzu do kościoła odbędzie się w niedzielę, dnia 31 b. m. o godz. 4.30 po południu — w poniedziałek zaś o godzinie 9.30 rozpocznie się nabożeństwo żałobne z wigilijami. Po nabożeństwie spuszczenie zwłok do grobu.

Ks. Ks. Konfratrów proszą o memento za duszę Zmarłego

w imieniu księży dekanatu szamotulskiego

ks. Bolesław Kaźmierski
dziekan

dp 2660

Kino „APOLLO” w Poznaniu

W niedzielę, dnia 31 stycznia r. b. o godz. 3 po poł.

przedstawienie dla dzieci i młodzieży

W programie: Monumentalny film z życia Indji p. t. „SERCE MAHARADZY” — Pierwsze dzieło Polaka Jana Kucharskiego zrealizowane przez wytwórnię angielską. Wspaniałe zdjęcie pięknych pałaców, kosztowności koronacyjnych, słoni pałacowych, gwardji i wojska — „CUDOWNY ZEGAR” — Baśń o rycerzach i królewiczach. — Ceny miejsc: III i II miejsce 50 groszy, I miejsce oraz balkon i łożo 80 groszy. Przedsprzedaż biletów od godziny 11-tej do 3-ciej po południu

1 SPRZEDAŻE	22 ROZMAITE
Parcele Rynek Łazarski tanio sprzedam Kudliński, Niegolewskich 10 a, telefon 60-30. z 247	Bacność! Bacność! Szan. gości zaprasza dzisiaj na kaszanki własnej roboty Sobkiewicz, Restauracja, Półwiejska 83 zdp 22 635
Ubranie frakowe w dobrym stanie na średnią figurę sprzedam. Wroniecka 24 telefon 11-14. zdp 23 540	27 SZUKA PRACY Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce publikujemy po jednej trzeciej cenę drobnych.
11 POKOJE UMEBL.	Dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem lubiacza dzieci poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 22 794

WINA

gronowe prawdziwe francuskie węgierskie południowe po cenach bardzo przystępnych poleca

GDANSKI DOM DELIKATESOW
M. ROTNICKI — POZNAŃ
Fr. Ratajczaka 33 Tel. 23 48
HANDEL WIN
zdp 80 075

Dziewczyna
starsza, uczciwa z dobrym gotowaniem szuka posady do wszelkiej pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdp 23 535

Szofer - służący
strzelec lat 32, z kilkoletnią praktyką z dobrymi świadectwami i poleceniem poszukuje posady od 1. 4 1932. Złozoszenia St Jankowski. Grzybowo-Rab. pow Wrzesnia. zdw 20 888

Panna
znająca życie i robotki szuka posady do dziecka lub do samotnej osoby. Oferty Kurjer Pozn. zdw 22 692

Nauczycielka
lat 35 przyjmuje posade. Konwersacja francuska niemiecka angielska muzyka — Warunki: 50 złotych miesięcznie pensji 5 godzin dziennie zajęć przysianie pieniędzy na podróż oddzielny pokój. Bydgoszcz poste-restante Kamilla Wertel. zdw 22 213

Posługi
poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdw 23 069

Nagle ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz. 18,30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerna nr. 35-25
Portjerna nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

Przedstawiciela

rutynowanego, dobrze zaprowadzonego z gwarancją na woj. poznańskie **poszukuje zaraz** najstarszą krajową fabrykę wódek i likierów. Oferty z świadectwami i referencjami Kurjer Poznański zw 13074

Czapki sportowe

w cenie zł 0,60, 0,80 i 1,— wyprzedają hurtownie z likwidacji. zw 13 087
Stary Rynek 71/72, I. piętro.

Przedpłata na luty 1932. za oba wydania razem wlicznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnośzeniem kwartalnie zł 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00, w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami poci. zmieni 200 gr. od 1-lamowego milij. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne” do godz. 11. większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.